

Reguły profesora filozofii

1. Ponieważ sztuki wyzwolone i nauki przyrodnicze przygotowują umysły do teologii i służą do doskonałego jej poznania i posługiwania się nią i tym samym są pomocne do osiągnięcia celu – poznania teologii, dlatego niech profesor tak pilnie jak tylko może – wszędzie szukając szczerze tylko chwały Bożej – niech te nauki tak wykłada, aby swoich słuchaczy, a szczególnie Naszych, przygotował do teologii i jak najbardziej zachęcił do poznania Stwórcy.
2. W sprawach każdej wagi niech profesor nie odchodzi od Arystotelesa, chyba że coś jest sprzeczne z tą nauką, którą wszędzie głoszą uniwersytety, a tym bardziej jeśli coś jest sprzeczne z prawdziwą wiarą. Jeśli u Arystotelesa czy u innego filozofa są jakieś twierdzenia przeciw wierze, niech profesor stara się gorliwie je zbijać, jak nakazuje Sobór Laterański 66.
3. Komentatorów Arystotelesa źle nastawionych do wiary chrześcijańskiej profesor niech nie wykłada i wprowadza do lektury tylko bardzo starannie wybranych i niech pilnuje, aby uczniom oni się nie podobali. (...)
9. § 5. Aby cały drugi rok mógł być przeznaczony na wykład ksiąg dotyczących fizyki, niech na końcu roku pierwszego odbędzie się dysputa o nauce i do niej trzeba dołączyć dużą część wstępu do fizyki, gdzie jest mowa o podziale nauk, o spekulatywnych i praktycznych oraz podporządkowanych, także to co Arystoteles pisze w 2 księdze Fizyki, a także kwestie definicji, o czym pisze Arystoteles w 2 księdze dzieła De Anima.
10. § 1. W drugim roku profesor niech wyłoży osiem ksiąg Fizyki: księgi De Caelo i pierwszy rozdział dzieła De generatione. Z Fizyki niech skrótkowo wyłoży tekst księgi szóstej i siódmej, a także pierwsze w tej części, która dotyczy poglądów starożytnych. Przy ósmej księdze nic nie trzeba mówić o ilości inteligencji, o wolności i ograniczoności pierwszego ruchu, ale te zagadnienia trzeba omawiać w wykładzie metafizyki i tylko zgodnie z poglądami Arystotelesa.
10. § 2. Trzeba tylko omówić treść drugiej, trzeciej i czwartej księgi dzieła De Caelo, większą jego część w ogóle

pominać. Z wymienionych ksiąg tylko kilka kwestii o elementach, o substancji niebieskiej i o wpływie niebios. Resztę można pozostawić profesorowi matematyki lub samemu omówić bardzo krótko.

10. § 3. Księgi dzieła Meteorologica niech będą wykładane tylko w miesiącach letnich w ostatniej popołudniowej godzinie i to albo przez profesora zwyczajnego – jeśli on będzie mógł – albo przez nadzwyczajnego – jeśli tak będzie dogodniej.
11. § 1. W trzecim roku profesor niech objaśni drugą księgę dzieła De Generatione, księgi dzieła De Anima i Metafizykę. Przy pierwszej księdze dzieła De Anima niech dokona ogólnego przeglądu poglądów filozofów starożytnych (...).
17. Co miesiąc mają być dysputy, w których trzech będzie argumentować rano, a trzech po obiedzie, pierwszy przez godzinę, a pozostali przez około trzy kwadranse. I rano jako pierwszy niech dyskutuje jakiś teolog (jeśli jest dużo teologów) przeciw metafizykowi, przeciw fizykowi – metafizyk, przeciw logikowi – fizyk. Ale po obiedzie niech dyskutują metafizyk z metafizykiem, fizyk z fizykiem, logik z logikiem. Również rano metafizyk, a po obiedzie fizyk krótko i filozoficznie umocnią argumentami jedną i drugą konkluzję (...).

Reguły profesora matematyki

1. Słuchaczom fizyki niech wykłada w klasie przez około trzy kwadranse Elementy Euklidesa, a po nich po dwóch miesiącach niech dołączy coś z geografii, opisu wszechświata, albo z tego, czego chętnie słuchają. I to niech wykłada razem z Euklidesem, albo tego samego dnia, albo dnia następnego.
2. Co miesiąc, albo przynajmniej co dwa miesiące, jeden ze słuchaczy, w obecności licznie zgromadzonych filozofów i teologów, niech wyłoży jakiś słynny problem matematyczny. Potem, jeśli będzie trzeba, niech go się argumentuje.

Ratio atque institutio studiorum czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599), wstęp i opracowanie Kalina Bartnicka i Tadeusz Bienkowski, Warszawa 2001.

Jezuici bardzo szybko rozprzestrzeleni się w Rzeczpospolitej. W końcu XVII wieku w Polsce i na Litwie było 11 prowadzonych przez nich szkół, a w 1700 r. już 51. W 1579 r. został zatwierdzony akt Stefana Batorego, podnoszący kolegium jezuickie w Wilnie do rangi uniwersytetu (*Academia et Universitas Vilnensis Soc. Jesu*).⁴⁸

⁴⁸ L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej 1579–1599*, Rzym 1984; tenże, *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*, Rzym 1983;

Miał on początkowo tylko dwa wydziały: teologii i filozofii, ponieważ jezuici uznali, że medycyna i prawo nie są im potrzebne do wychowania młodzieży dla potrzeb Kościoła. Uczelnia wileńska odegrała ważną rolę w walce z reformacją i ortodoksją kościoła rosyjskiego i miała w początkowym okresie istnienia kilku wybitnych pro-

M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg 1862; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. 1, Kraków 1899.

fesorów, jak Piotr Skarga, tłumacz Biblii Jakub Wujek i poeta Maciej Sarbiewski. Nie było natomiast tak wyróżniających się postaci w naukach ścisłych. Od połowy XVII wieku uniwersytet chylił się stopniowo ku upadkowi wskutek najazdów i zniszczeń i w XVIII wieku nie różnił się od zwykłych kolegiów jezuickich.

W 1608 r. powstało pierwsze kolegium jezuickie we Lwowie. Zostało one przekształcone w Akademię aktem fundacyjnym króla Jana Kazimierza z 20 stycznia 1661 r.⁴⁹ W tym czasie władza królewska była już znacznie osłabiona i akt utworzenia nowej uczelni wymagał zatwierdzenia przez sejm. To jednak nie nastąpiło wskutek skutecznej akcji protestacyjnej Akademii Krakowskiej, która obawiała się konkurencji. W wyniku długich sporów, wyniszczających obie strony konfliktu, Akademia we Lwowie przetrwała jako uczelnia o poziomie akademickim, ale nie mogła w aktach prawnych używać nazwy akademii, a stopnie doktora mogły być nadawane tylko z teologii. W opinii powszechnej była to jednak uczelnia równoważna uniwersytetowi, z czterema wydziałami: Filozoficznym, Medycznym, Prawa i Teologicznym.

Oczywiście w pierwszym okresie istnienia wyższych uczelni jezuickich w Wilnie i we Lwowie ich studenci zapoznawali się wyłącznie z fizyką arystotelesowską. Wśród nazwisk wykładających tam profesorów brak wybitnych postaci.⁵⁰ Stanisław Kot podkreślał, iż:

„Objaw to znamieny, że na tak ogromną liczbę osób, zajmujących się z urzędu naukami, książką i szkołą – już w r. 1616 było w Polsce 800 jezuitów, a liczba ta w ciągu stu lat się potroiła – jezuiti polscy nie wydali z pośród siebie żadnego wielkiego uczonego, a nawet i drugorzędnych zaledwie kilka nazwisk można się wśród nich doszukać. Nie było też między nimi żadnego, który by się zajmował choć w skromnej mierze teorią pedagogiczną, nie wytworzyli żadnej literatury pedagogicznej. To ich zaniedbanie się odbiło fatalnie na stanie ich szkół, a stąd i na całym poziomie kultury polskiej.⁵¹

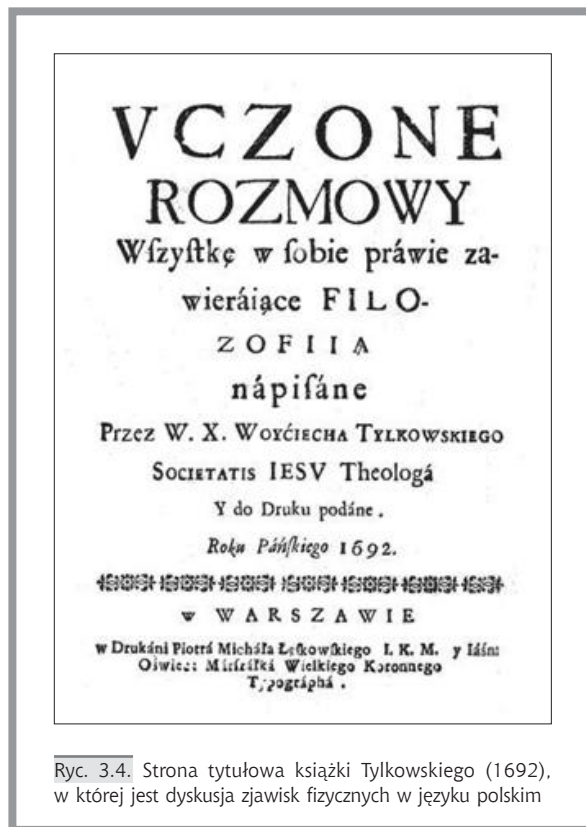
W XVII wieku wśród jezuitów polskich zajmujących się naukami ścisłymi wyróżniali się Adam Kochański (1631–1700), Stanisław Solwski (1622–1701) i Wojciech Tylkowski (1625–1695).

Kochański pochodził z Dobrzynia, po ukończeniu szkoły średniej w Toruniu wstąpił do zakonu jezuitów i od 1654 r. studiował filozofię w Akademii Wileńskiej. Po opanowaniu Wilna przez Rosjan od 1655 r. kontynuował studia w Molsheim i Würzburgu. Potem studio-

⁴⁹ L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894; F. Jaworski, *Uniwersytet Lwowski*, Lwów 1912.

⁵⁰ L. Piechnik, *Początki Akademii...*, op. cit.; tenże, *Rozkwit Akademii Wileńskiej...*, op. cit.; G. Łuszczak, *Nauczyciele i wychowawcy szkół jezuickich we Lwowie 1608–1773*, WAM, Kraków 2010.

⁵¹ S. Kot, *Historia...*, op. cit., t.1, s. 267–268.



Ryc. 3.4. Strona tytułowa książki Tylkowskiego (1692), w której jest dyskusja zjawisk fizycznych w języku polskim

wał teologię w Moguncji i jednocześnie wykładał tam matematykę. W 1678 r. został zaproszony przez Jana III Sobieskiego jako nauczyciel jego synów Jakuba, Aleksandra i Konstantego. Był nadwornym matematykiem i bibliotekarzem królewskim. W latach 1685–1690 przebywał w Gdańsku, a w 1697 r. przeniósł się do Ciepliec, gdzie zmarł. Był uczonym o wszechstronnych zainteresowaniach, utrzymywał kontakty naukowe z wieloma znanymi uczonymi, np. Gotfriedem Leibnizem, Athanasiuszem Kircherem i Gasparem Schottem. Jako pierwszy Polak publikował prace w „Acta Eruditorum”. Większość dotyczyła matematyki i astronomii, napisał jednak także artykuły dotyczące mechaniki.⁵²

Wojciech Tylkowski uczył się w kolegium jezuickim w Pułtusk, potem w Wilnie studiował filozofię, teologię i retorykę. Studia kontynuował w Połocku i Nieświeżu,

⁵² Gaspar Schott umieścił pracę Kochańskiego dotyczącą mechaniki – *Analecta mathematica, sive theoreses mechanicae de natura Machinarum fundamentalium et novo motionum machinalium Principio universali et unico* – na końcu (s. 621–657) swego dzieła *Cursus mathematicus sive absoluta omnium mathematicarum encyclopaedia*, Bamberg 1660; artykuł Kochańskiego *Consideratio speciminis libri de momentis gravium* dotycząca rozkładania sił na równi pochyłej ukazał się w *Acta Eruditorum*, 262, (1685).